GŁOS POMORSKI

Nr. 37 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **3.812.500** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **4.324.500** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.600.000 mkp., do Niemiec 7.500.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 100.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 500.000 mk., wśród tekstu 300.000 mk., za tekstem 240.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne,** w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.**

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 14-go lutego 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Mac Donald otrzymuje podziękowanie od Sowietów.

Cyniczna proklamacja sowiecka do proletarjatu Wielkiej Brytanji. — Odezwa do organizowania demonstracji masowych. — Sowiety żądają niepodległości Indji i Egiptu. — Jawne drwiny z Anglji.

(od własnego korespondenta)

Warszawa, 13. 2. Drogą przez Rygę donoszą tutejszym dziennikom: Trzecia Międzynarodówka w Moskwie wydała płomienną proklamację „do proletarjatu świata a w szczególności do proletarjatu Wielkiej Brytanji". Proklamacja przestrzega angielską Partję Pracy przed oczekiwaniem, że rządy obecnego gabinetu przyniosą dobre owoce. Twierdzi, że postęp jest niemożliwy, dopóki kapitał nie będzie pozbawiony swoich praw i wzywa proletarjat angielski do organizowania demonstracji masowych. Proklamacja upomina się o prawa niepodległości Irlandji, Indji i Egiptu, o kredyt dla Rosji(!), o upaństwowienie angielskich kopalń i kolei, o kontrolę robotniczą nad wszystkiemi środkami produkcji, o zniesienie zbrojeń, o unieważnienie Traktatu Wersalskiego i o pełne zaopatrzenie bezrobotnych.

Urzędowe sowieckie „Izwiestia" w długim artykule protestują przeciw „bezpodstawnej insynuacji" zawartej w nocie angielskiej, jakoby rząd sowiecki prowadził antyangielską propagandę. Artykuł twierdzi, że rząd sowiecki i Trzecia Międzynarodówka są ciałami zupełnie od siebie niezależnemi.

Artykuł „Izwiestij" stanowi jawne drwiny z Anglji wobec tego, że Zinowjew w „Prawdzie", oficjalnym organie partji komunistycznej, w dniu 2 lutego oświadczył, że partja kontroluje zarówno rząd sowiecki jak i trzecią międzynarodówkę. „Prawda" napastuje Mac Donalda i Anglję, zapowiada współdziałanie z rewolucjonistami indyjskimi i grozi Mac Donaldowi ciężkiemi następstwami, w razie gdyby śmiał odmówić kredytu Sowietom.

Krwawe wyroki siepaczy bolszewickich.

(od własnego korespondenta)

Warszawa, 13. 2. Sowieckie trybunały znów wydały cały szereg wyroków śmierci w sprawach politycznych. Między innemi skazano na śmierć długoletniego współpracownika Tołstoja, barona Ungena (?) kupców Spiridowa i Maktalina za nieodpowiednią politykę ekonomiczną, Czorina za „szpiegostwo" na rzecz Finlandji, Lenczewskiego za „szpiegostwo" na rzecz Polski, Kapikowa, byłego szefa policji w Rostowie nad Donem za tłumienie strajku w 1902 roku. Ta ostatnia egzekucja została wstrzymana „ze względu na podeszły wiek skazańca". Wstrzymano również narazie egzekucję generała Popiołajewa. Wszelkie wyroki zawierają konfiskatę całej własności skazańca.

Nacjonaliści wschodnio-pruscy protestują przeciw socjalistom.

(Od własnego korespondenta).

Gdańsk, 13. 2. 24

Nadeszła tu z Berlina wiadomość o postanowieniu rządu pruskiego, aby socjalistycznego prezydenta policji, tak zaciekle zwalczanego przez nacjonalistyczne organizacje przenieść do Halli, a tamtejszego prezydenta Runge z Halle przesadzić do Królewca. Wiadomość ta wywołała wielkie oburzenie i protesty nacjonalistów. Wczoraj odbyło się kilka zebrań nacjonalistycznych organizacji, które postanowiły wysłać do Berlina specjalną delegację, która ma przeciwko powołaniu Rungego założyć protest w imieniu całej ludności. Runge jest również socjalistą i uchodzi za zaciekłejszego jeszcze przeciwnika nacjonalistycznych i konspiracyjnych organizacji, aniżeli Lübring. Prawicowa prasa prusko-wschodnia wymierza ostrze swej krytyki przeciw ministrowi Severingowi, który po zbadaniu stosunków na miejscu rozpoczął jeszcze ostrzejszy kurs i nie uwzględnia w niczem życzeń ludności Prus Wschodnich.

Lloyd George intryguje dalej.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 11. lutego.

Lloyd George nie zaprzestaje kampanji przeciw Francji w formie jaknajostrzejszej. Ostatnie jego enuncjacje w oddanej mu prasie zwracają się wprost przeciw ambasadorowi francuskiemu St. Aulairowi, którego obwinia o rzekome przeciwko niemu intrygi i udaremnienia jego pracy. Ataki p. Lloyd Georgea zwracają się także przeciw urzędnikom Foreign Office, którym zarzuca, że stale działali w interesie Francji i starali się podminować jego politykę.

Ameryka skłonna do zwołania Konferencji międzynarodowej w sprawach stosunków gospodarczych i politycznych wszystkich państw!

Paryż, 12. 2. (Pat). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że senator King wniósł rezolucję, wedle której prezydent Coolidge zostanie upoważniony do zaproszenia rządów wszystkich krajów na międzynarodową konferencję która ma omówić stosunki gospodarcze i polityczne wszystkich państw. Program tej konferencji obejmuje zawarcie konwencji o przywróceniu przyjaznych stosunków międzynarodowych, redukcji zbrojeń na lądzie, wodzie i w powietrzu, regulacji zobowiązań międzynarodowych, o ułatwieniu handlu międzynarodowego i stabilizacji walut.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI A AKCJA GŁÓWN. ZARZĄDU STOW. URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 12. 2. (PAT.) Akcja zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych, mająca na celu rozpowszechnienie projektu prezesa Rady ministrów i ministra skarbu w sprawie wypłacenia dodatku drożyźnianego za drugą połowę stycznia r. b. w 6 proc. bonach złotych odbiła się żywem echem w sferach urzędniczych, zataczając coraz to szersze kręgi. Dotąd zapadły uchwały, akceptujące stanowisko zarządu głównego stowarzyszenia w następujących urzędach: w Ministerstwach Kolei Żel., Rolnictwa, Spraw. Zagr., Spraw Wewn., Skarbu, Sprawiedliwości, w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym, Komisji Kodyfikacyjnej, Ministerstwie Przem. i Handlu, w centralnych składach samochodowych, w Głównej Komendzie Policji Państwowej. Pozatem w Głównej Komendzie Policji Państwowej zapadła uchwała, wyrażająca uznanie i podziękowanie zarządowi głównemu stowarzyszenia urzędników państwowych za podjętą myśl i pracę w powyższej sprawie.

KONFERENCJA DLA OGRANICZEŃ ZBROJEŃ MORSKICH

Wiedeń, 12. 2. (PAT.) **„N. F. Presse"** donosi z Rzymu: Zwołana przez Ligę Narodów międzynarodowa konferencja dla ograniczenia zbrojeń morskich, której zwołanie postanowione zostało przed trzema laty w Waszyngtonie, rozpocznie się w Rzymie dn. 12 bm. Konferencja — zdaniem dzienników — będzie miała wielkie znaczenie, ponieważ poraz pierwszy wezmą w niej udział przedstawiciele Rosji sowieckiej. Celem konferencji jest przygotowanie materjału dla wielkiej konferencji światowej, która ma się zebrać w roku przyszłym.

Środek zawrotny.

Grudziądz, 14 lutego.

Kto czyta uważnie prasę niemiecką — ten niezawodnie spostrzeże pewnego rodzaju p e s y m i z m, jaki ze szpalt niemieckich wieje z powodu zaprowadzenia przed trzema miesiącami marki rentowej. I to tej marki rentowej, która miała być tym złotym środkiem uzdrowienia opłakanych finansów ongi potężnej Rzeszy niemieckiej.

Pokrycie **marki rentowej** ogranicza się **do możności** nabycia za nominalną równowartość **listów rentowych 5 proc.,** zabezpieczonych na objektach gospodarczych. W praktyce listów tych wydano znikomą **tylko** ilość, i to jeszcze z wielkiem opóźnieniem. Mimo **to** jednak — co jest objawem niesłychanie ciekawem — **marka rentowa została przyjęta z pewnego rodzaju ulgą.** Społeczeństwo zmęczone rosnącą jak lawina inflacją pieniędzy papierowych, odetchnęło po zawrotnym tańcu zer. Marka rentowa przyjęła się (w relacji 1 dol. — 4,2 tryljonom marek) w całem życiu gospodarczem. Znowu zaczęto liczyć na marki i fenigi, jak **przed wojną,** tylko że ceny są bez porównania wyższe, niż **dawniej,** chociaż zrazu ujawnił się objaw następujący **zwykle z** początkiem stabilizacji, to jest pewna zniżka, która miejscami dochodziła do 35 proc.

Z momentem atoli jako takiej stabilizacji marki rentowej zaostrzył się poważnie kryzys gospodarczy, który przejawił się w zachowaniu **obrotu kredytowego** i w ogromnem zaostrzeniu kredytu pieniężnego. Najbardziej cierpi teraz jeszcze przemysł maszynowy, stale ograniczający liczbę pracowników, podczas gdy w przeciwieństwie do Polski, **przemysł włókienniczy wogóle mało odczuł przesilenie,** a obecnie nawet pracuje w najwyższej konjunkturze. Ale niemiecki przemysł włókienniczy i odzieżowy umie się starać o zagraniczne rynki zbytu i pracuje stosunkowo taniej, niż nasz, mimo, że tak samo kalkuluje w funtach szterlingach.

Bardzo dodatnie daje się natomiast we znaki **bezrobocie,** obciążając ogromnie budżet państwa. W r. 1924 przewiduje się na ten cel pół miljarda marek złotych.

Warunki życia są bardzo ciężkie. Osławione niegdyś nocne życie berlińskie należy do przeszłości. Kawiarnie i restauracje świecą pustkami; bawią się tylko **znienawidzeni nowobogaccy.** Banki zaczynają redukować personal. Mówią głośno o ruinie, zagrażającej niektórym wielkim nawet firmom, mimo doskonałych interesów, które robiły na zakupie dewiz za marki rentowe. Marka ta bowiem jest pieniądzem czysto krajowym, jest właściwie tylko **symbolem wartości 1 tryljona marek papierowych.** Stąd też do rynków zagranicznych nie ma dostępu. Wszelkich obrotów tego rodzaju dokonywa się nadal w walutach obcych, które zaczęły w ostatnich tygodniach wykazywać pewne ażio w stosunku do marki rentowej, w miarę czego zaczęło słabnąć zaufanie do niej. Banki niemieckie przy regulowaniu zobowiązań w markach rentowych stosują się obecnie do kursu dolara, wyrażającego się w marce papierowej. Nie trzeba chyba dodawać, że oznacza to śmierć dla dotychczasowego, rzekomo stałego, środka płatniczego.

Jeśli weźmiemy pod uwagę rewelacje ministra skarbu Dr. Luthera (Czytaj telegram we wczorajszym numerze „Głosu Pom." p. t. „Przed kryzysem niemieckiej marki rentowej) na temat kryzysu marki rentowej — widzimy jasno, że Niemcy stają ponownie wobec **niebezpieczeństwa inflacji.**

Z racji pobytu komisji rzeczoznawców w Berlinie rząd niemiecki dał w szeregu memorjałów i sprawozdań całokształt swych poglądów na sprawę sanacji stosunków. Opierając się na nadzwyczajnych pełnomocnictwach zamierza on przewidywany na rok 1924 **deficyt budżetowy w wysokości 458 miljonów marek złotych** pokryć przez zastosowanie oszczędności i przez rekonstrukcję systemu podatkowego, obciążając **podatkami zyski wojenne.**

Mącenie organu Witosa.

Krakowski „Ill. Kurjer Codz.". organ p. Witosa. zamieścił ostatnio rewelacyjną wiadomość, którą podajemy w całości poniżej:

„Intensywność, z jaką premjer Grabski poświęca się akcji sanacji skarbu, pociąga za sobą z konieczności **powolniejsze tempo** w zakresie bieżących problemów politycznych. Przejawia się to w opóźnieniu nominacji na stanowisko ministra pracy i wyznaczeniu tymczasowego kierownika w osobie p. Simona a także opóźnienie w powołaniu na stanowiska wojewodów kilku osób. W tej mierze perypetje związane z zamierzonem mianowaniem **posła Wachowiaka na stanowisko wojewody poznańskiego (!!!)** albo śląskiego są znamienną ilustracją. W naczelnych kołach politycznych brak ten jest na równi odczuwany, jak i wśród zainteresowanych kół społecznych, a szczególnie **sam premjer Grabski, jak mnie zapewniają ze strony poinformowanej, zdaje sobie dokładnie z tego sprawę i radby temu zapobiec.**

Stąd zapewne wynika myśl, której rzecznikiem ma być p. Grabski, ażeby uciążliwe **obowiązki premjera złożyć w inne ręce** (?) poświęcić się wyłącznie sanacji skarbu i zatrzymać tylko tekę ministerstwa. Dobór odpowiedniej osobistości nasuwa jednak trudności natury bardzo zasadniczej. **P. Grabski osobiście radby widzieć swoim następcą prezesa Wyzwolenia p. Thugutta** (Tu cie boli!!), ale stworzenie warunków po temu nie zdaje się być w dzisiejszych warunkach aktualne. W każdym razie ewentualność zmiany na stanowisku premjera jest przedmiotem rozważań kół kierujących.

* * *

Czytając powyższą wiadomość. wprost oczom nie chce się wierzyć. Mącenie. mącenie i mącenie. Pan Witos, a z nim i najbliżsi przyjaciele, których ma wielu we wszystkich województwach (w Grudziądzu także! — a jakże!) nie mogą spać. że ośmielił się stanąć na czele rządu jakiś tam Grabski. a nie Witosik-Dojlida i daje sobie radę z trudnościami gospodarczemi i walutowemi w Polsce.

Zapytać się tylko godzi, w jakim celu zapuszcza „Kurjerek" krakowski sondę w stawek polityczny Warszawy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa chodzi tu o „nową" kombinację pana Witosa, który odstawiony od żłobu — nie może usiedzić spokojnie w wierzchosławickim dworze.

Za to mącenie „Kurjerka" i jego zwitosiałych właścicieli — zareaguje kiedyś silnie opinja publiczna. Dobrą zapłatę otrzymają bezwątpienia przy najbliższych wyborach do Sejmu.

Pan Witos już nie wielu wprowadzi do Sejmu nuworiszów z listy państwowej, członków zaś swego klubu dorachuje się na palcach obu długich i kańciastych swych rąk. Butów nie radzimy mu wówczas zdejmować, bo by musiał zawczasu postarać się o jedwabne pończochy. Zawszeć, co jedwabne skarpety, to nie zgrzebne onucki.

Nie mąć-że Witosiku i ustatkuj się raz, boś chłop już leciwy i... niegłupi.

Zapomnij o „Wiedniu" i jego osławionych parlamentarnych metodach, uderz się w piersi i kajaj aż do Wielkiej Nocy.

Kapitał angielski w Polsce.

Prasa niemiecka od pewnego czasu zaczyna forsować opinję, jakoby w polityce gospodarczej Polski miał się dokonać zwrot, który doprowadzi do rozluźnienia węzłów francusko-polskich, przyczem życie gospodarcze Polski zacznie grawitować ku Anglji.

Zastanawiającem według pism niemieckich jest zupełne przemilczenie stereotypowo dotychczas powtarzanego postulatu ścisłej współpracy z Francją.

Nie mamy zamiaru zastanawiać się ani nad trafnością, ani też nad realną podstawą tych spekulacyj, musimy jednak stwierdzić, że zainteresowanie się kapitału angielskiego Polską rośnie z dnia na dzień. Wielkie już przed wojną wpływy angielskie w Łodzi, Zagłębiu Dąbrwskim i Białymstoku, rozszerzyły się jeszcze w ostatnich latach, obejmując także Górny Śląsk. Banki londyńskie centralizują się w Łodzi, dlatego też via Łódź niejeden fakt z tej dziedziny dochodzi do wiadomości ogółu. I tak wiadomość o próbach kapitału angielskiego, aby przez skup akcyj Banku Polskiego uzyskać wpływ na sprawy polskie; pochodzi też z tegoż źródła. „Republika" łódzka wymienia w związku z tą akcja następujące banki: „Barclays-Bank". „Lloyds-Bank" i „Westminster Bank", a także, co wydaje się nieprawdopodobnem. grupa Rotszyldów. Do tego zapewne wypadałoby dodać „Oversca-Bank", który w związku z 18 innymi bankami finansuje polski eksport cukrowy.

Były pogłoski. że banki te zamierzają inwestować w akcjach Banku Polskiego 25 milj. funtów. Nie wydaje się to prawdopodobnem, gdyż cały kapitał zakładowy Banku Polskiego wynosi tylko 100 milj. franków złotych, czyli 20 milj. funtów. Jest pewnem. że uzyskanie większości stanie się dla konsorcjum tego niemożliwem, ale w każdym razie kapitał angielski udział w subwencji weźmie. Nie można przypuścić, żeby banki te miały postępować bez porozumienia z „Foreign Office", więc jest to n. p. jeden dowód więcej że wiadomości o nieporozumieniach między rządem polskim a Hiltonem Youngiem nie odpowiadają prawdzie. Z prasy angielskiej dochodzą nas wiadomości. że po opuszczeniu Polski przez Younga i jego pomocników. Nixona i Pensona, przybędą na jego miejsce inni panowie, także w charakterze instruktorów. Czy wiadomości te odpowiadają prawdzie, może wykazać tylko przyszły bieg wypadków, inspirowane te bezsprzecznie wiadomości wskazują jednak na to, że istotnie kapitał angielski rozpoczyna generalną ofenzywę gospodarczą na Polskę.

98-me posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 12. 2. (Pat.) Po odesłaniu szeregu ustaw do odpowiednich komisji, przystąpiono do noweli o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych oraz zawodowych wojskowych.

Pos. M a n a c z y ń s k i (ZLN.). referując powyższą nowelę. wyjaśnił, że zawiera ona również postanowienia, normujące uprawnienia pracowników państwowych, będących obecnie w służbie polskiej a którzy nabyli te uprawnienia za czasów państw zaborczych.

Pos. Ł y p a c e w i c z (Wyzw.) zgłasza poprawkę, która brzmi, że kary odebrania emerytury można też stosować w postepowaniu dyscyplinarnym za czyny popełnione podczas rządów zaborczych, a zwrócone przeciwko interesom narodu polskiego.

Poprawkę powyższą oraz całą ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyjęto także rezolucję domagającą się przedłożenia ustawy zabezpieczającej wysłużonym zawodowym podoficerom, niższym funkcjonarjuszom Policji Państwowej i straży ogniowej pierwszeństwo do odpowiednich stanowisk w służbie państwowej.

Następnie przystąpiono do sprawy opieki państwowej nad emigrantami polskimi.

Pos. M i l c z y ń s k i (NPR.) podkreślił, że wychodźtwo polskie we Francji liczy 300.00 osób a opieka państwowa pomimo tak wielkiego wychodźtwa jest zupełnie niewystarczająca. Wychodźcom we Francji grozi wyzysk i wynarodowienie, dlatego też komisja proponuje następujące rezolucje: 1) wzywa się rząd do przedstawienia zasadniczego planu w sprawie wychodźtwa i opieki duchowej poza granicami państwa polskiego nad obywatelami państwa polskiego przedewszystkiem we Francji i należytego zagwarantowania powyższego w konwencjach z odnośnemi państwami, względnie osobnemi umowami; 2) zważywszy, że rzymsko-katolicki episkopat w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. ostatnimi czasy stosuje wobec polskich obywateli tam zamieszkałych jaknajdalej idąca amerykanizację, zabraniając w polskich szkołach parafjalnych uczenia języka polskiego, a nawet w kościołach, zbudowanych i utrzymywanych przez polskie wychodźtwo w Ameryzce usuwa się język polski — Sejm wzywa rząd do wywarcia nacisku przez przedstawiciela Polski przy Watykanie na Stolicę Apostolską, aby zechciała wpłynąć na rzymsko-katolicki episkopat w Stanach Zjedn. A. P., obsadzony głównie przez Irlandczyków i Niemców w duchu zaprzestania systematycznej amerykanizacji; 3) Sejm wzywa rząd, aby przy rokowaniach z rządem rosyjskim starał się zabezpieczyć ludności polskiej w Rosji i Ukrainie sowieckiej rozwój kulturalny przewidziany dla szkolnictwa polskiego na podstawie traktatu ryskiego.

Pos. K o r n e c k i (ZLN.) ilustruje groźne wynarodowienie emigracji w poszczególnych krajach. W Ameryce wolno rozmawiać w szkołach po polsku tylko przed godz. 9 rano i po godz. 3 popoł. W Rumunji zamknięto wszystkie szkoły polskie. Niemcy w dziedzinie wychodźtwa nie stosują się ani do traktatu wersalskiego, ani do konwencji genewskiej W Rosji szkolnictwo polskie zostało zlikwidowane dlatego też zważywszy powyższe, klub mówcy oświadcza się za wnioskami komisji.

Pos. P i o t r o w s k i (PPS.) domaga się. aby opieka nad robotnikiem polskim we Francji odbywała się zgodnie z organizacją robotników francuskich tak, aby nasz robotnik nie stawał się licho płatnym, a więc tajnym konkurentem robotnika francuskiego. Dalej mówca zwraca uwagę, aby opieka duchowa we Francji nie stała się tak wynaradawiającą. jak w Ameryce a w końcu krytykuje stanowisko kleru rzymskiego do emigracji polskiej w poszczególnych krajach. Jaknajrychlejsze przedłożenie konkordatu — zdaniem mówcy — rozwiąże zasadniczo tę sprawę.

Pos. C h r u c k i (kl. ukr.) domaga się ograniczenia emigracji nietylko polskiej, ale i wszelkich mniejszości narodowych.

Pos. H e r t z (NPR.) podkreśla, że sprawe wychodźtwa we Francji rząd powinien uregulować przy zawarciu nowej konwencji polsko-francuskiej.

Przystąpiono do ustawy o ochronie lokatorów.

Referował p. S e y d a (ZLN.) Mówca podkreśla. że projekt ustawy nie obejmuje kwestji mieszkaniowej, która jest uzależniona od odpowiedniej rozbudowy. Akcja budowlana jest niedostateczną, nie można jednak zarzucać, że w tej dziedzinie nic nie zrobiono gdyż rząd udzielał znacznych pożyczek na wykończenie rozpoczętych budowli. Komisja prawnicza wzywa rząd do bezzwlocznego wprowadzenia w życie ust. o rozbudowie miast i do złożenia Sejmowi sprawozdania z gospodarki państwowego funduszu budowlanego.

Uchwalono odroczyć dyskusję w tej materji. Następnie odrzucono nagłość wniosku pos. Michałkowskiego w sprawie katowania więźniów na kresach wschodnich.

W sprawie tego wniosku p. min. S o ł t a n oświadczył że dowiedziawszy się z wniosku. iż podobno takie rzeczy dzieją się nakazał telefonicznie jaknajściślejsze dochodzenia. Jeżeli podobne rzeczy stały się to oczywista że będą przedsięwzięte wszystkie środki celem ukrócenia takiego postepowania.

Następnie przyjęto nagłość wniosku pos. C h w a l i ń s k i e g o (Piast) w sprawie wydania natychmiastowego zakazu wywozu drzewa z powiatów wieluńskiego. kalskiego i częstochowskiego

Przyjęto dalej nagłość wniosku o radach zakładowych na G. Śląsku.

Pos. P a w ł o w s k i (Piast) uzasadnia nagłość wniosku, wzywającego rząd do bezwzględnego zakazania wywozu drzewa.

P. minister rolnictwa J a n i c k i oświadczył, że rząd rozpoczął już pertraktacje z firmami zagranicznemi o sprzedaż wielkiej ilości drzewa co związanem jest z planem sanacyjnym i dlatego jest koniecznością państwową. Wszystkie debaty Izby nad tą kwestją w obecnej chwili wpłynęłyby ujemnie na pertraktacje i osłabiłyby stanowisko rządu. P. minister jest przeciwny zarówno nagłości jak i meritum wniosku.

Nagłość odrzucono. odsyłając wniosek do komisji.

Następne posiedzenie w piatek.

Z posiedzeń komisji sejmowych.

Odbudowa kraju opierać się ma na systemie pożyczkowym. — Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. — Budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Warszawa, 12. 2. (Pat.) Sejmowa komisja odbudowy kraju przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o odbudowie kraju. Zasadniczą cechą nowej ustawy będzie to, iż przewiduje ona odbudowę opartą na systemie pożyczkowym. Pożyczki te będą udzielane przez banki państwowe.

Warszawa, 12. 2. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Załatwiono artykuły. tyczące się organizacji i administracji ubezpieczeń. Utworzony ma być fundusz ubezpieczeniowy na wypadek bezrobocia, który stanowić będzie osobę prawną. Na czele funduszu stoi zarząd główny złożony z ministra pracy, względnie jego zastępcy dwuch urzędników Ministerstwa Pracy. przedstawiciela ministerstwa skarbu, sześciu przedstawicieli robotników. czterech przedstawicieli pracodawców oraz dwuch przedstawicieli samorządu. Dla bliższego opracowania organizacji zarządów obwodowych i ich kompetencji, została wyłoniona specjalna podkomisja. złożona z 6 posłów.

Warszawa, 12. 2. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego (ZLN.) w dalszym ciągu zajmowała się budżetem Ministerstwa Spraw Zagr. Przyjęto dział drugi oraz dział trzeci wydatków, zmniejszając pozycje działu drugiego (poselstwa) na wniosek refer. uzgodniony z rządem o 272 846 złp. oraz pozycję działu trzeciego (konsulaty) o 54.3[illegible]4 złp. Komisja wypowiedziała się zasadniczo za wstawieniem do budżetu kredytów niezbędnych dla podniesienia etatu polskiego charge d'affaires w Kopenhadze do stanowiska ministra pełnomocnego. jak również co do utrzymania stanowiska stałego delegata przy Lidze Narodów. W dalszym ciągu komisja zatwierdziła wydatki działu czwartego. związane z traktatami i umowami międzynarodowemi. Ze względu na jutrzejsze posiedzenie komisji spraw zagr. komisja postanowiła dalsze rozpatrzenie budżetu M S Z. odłożyć i przystąpić do rozpatrzenia budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społ.

Czy Rzesza ustabilizuje markę?

Paląca kwestja. — Projekt nowego Banku Emisyjnego. — Niedostatek znaków obiegowych.

(Telegram „Głosu Pom.").

Berlin, 14 lutego.

W palącej obecnie kwestji stabilizacji marki niemieckiej odbywają się tutaj gorączkowe narady nad dalszem rozwinięciem punktów wytycznych pierwszego komitetu rzeczoznawców. Na tej podstawie specjalne komisje z prezydentem banku Rzeszy dr. Schachtem pracują nad **ułożeniem projektu nowego Banku Emisyjnego.**

O szczegółach tego projektu niewiele dotychczas wiadomo: różni się w każdym razie znacznie od dawnych projektów banku biletowego i będzie **pracował z udziałem kapitału zagranicznego.** Ilość marek złotych, wydana przez ten bank. nie będzie się stosowała do zapotrzebowania życia gospodarczego, lecz będzie normowana przez ilość złota, będącego do dyspozycji jako pokrycie. Należy więc przewidywać. że w niedostatku znaków obiegowych, utrzyma się w obiegu i marka rentowa i papierowa.

(Czy w tej drodze uda się osiągnąć już nie stabilizację waluty, lecz stabilizację warunków gospodarczych — to kwestja dalekiej jeszcze przyszłości. Przyp red.)

ARESZT PREWENCYJNY PRZECIWKO GEN. MACEWICZOWI.

Warszawa, 12. 2. (PAT.) W związku ze śledztwem, jakie z ramienia wojskowości przeprowadzone zostało w sprawie organizacji P. P. P., zarządzono areszt prewencyjny przeciwko generałowi Macewiczowi i por. Karolowi Mancewiczowi, przydzielonemu do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Zioninie.

Warszawa, 11. 2. (Pat.) Dziś w godzinach wieczornych **zapadł wyrok w sprawie Stückgolda** i i. Adolf Stückgold skazany został na 2 lata więzienia. 48 miljardów marek grzynwy, 300 miljonów opłat sądowych i pozbawienie prawa zajmowania się handlem na przeciąg lat 3, drugi oskarżony Federowicz został uniewinniony. oskarżony Wielburski skazany został na 100 miljonów marek grzywny. osk. Heiman na rok więzienia i 50 miljonów **marek grzywny, Horowitz został uniewinniony.**

Uwolnienie red. Wasilewskiego.

Grudziądz, 13 lutego.

(x.-y.) Proces polityczny, wytoczony przez p. Aleks. Lednickiego przeciwko redaktorowi „Gaz. Warsz." p. Wasilewskiemu zakończył się uwolnieniem obwinionego.

Ciężar procesu dźwigał publicysta, który podjął się niewdzięcznej roli oczyszczenia polskiej atmosfery politycznej z miazmatów zaborczych i wątpliwej wartości działaczy społecznych.

Padły w czasie procesu głosy, że nie można sądzić dziś za błędy polityczne, popełnione w czasie wojny. Ci, co za pomocą takiej formuły starali się zbyć sprawę oskarżenia Lednickiego, zapominają o różnicy, która dzieli błędy polityczne od występków politycznych.

Moment ten powstaje wtedy, kiedy „polityk" w znaczeniu warcholskiem nie chce uznać popełnionego błędu i wlokąc go za sobą, stwarza w sobie i naokół siebie rozkładową atmosferę kłamstwa, wypływającego zazwyczaj z pewnego rodzaju sentymentu (jeśli już nie wręcz prowokacji!) do rządów zaborczych.

Decydującym dla oceny takich „społecznych" sytuacji momentem jest to, czy w czynach takiego pana rozstrzygał wzgląd na dobro narodu ,czy też kalkulacja osobista pod wpływem zabiegów osób trzecich z godną zastanowienia zaciętością zwalczających rząd polski. —

Takich Lednickich jest więcej w Polsce. Są mniejsi i więksi. Rozbrajająco naiwni i genialnie sprytni. Trzymają się jeszcze na powierzchni życia społecznego i politycznego w nadziei jakiegoś „Drang'u nach Osten" — lecz są to wszystko mrzonki, które w obecnym układzie sił na kontynencie nie mogą być zrealizowane.

Zadaniem publicysty jest staranne klasyfikowanie i analizowanie roboty podziemnej panów Lednickich. Oczywiście, że wykonywanie tego obowiązku jest służbą w interesie moralnego zdrowia narodu.

W czasie wojny byliśmy świadkami olbrzymiego oszustwa i szantażu, dokonywanego na sumieniach polskich. Obóz polityczny, który swoje rachuby oparł na zwycięstwie państw centralnych, przywłaszczył sobie dumne miano „niepodległościowego".

Proces p. Lednickiego wykazał jaskrawo, jak wyglądały praktyki tego obozu na gruncie rosyjskim. Jego przedstawiciel Lednicki przeciwdziałał wszelkimi siłami tworzeniu się polskiej siły zbrojnej denuncjował wobec władz rosyjskich tych ofiarnych żołnierzy, którzy dążyli na Murman by walczyć o Polskę, wreszcie układał się na własną rękę o pokój separatystyczny z Niemcami, który stałby się bezwątpienia grobem wyzwolenia Polski z pęt niewoli. Bankruci polityczni i warcholi nie udierzyli się ze skruchą w piersi i dalej usiłują mącić w odradzającej się Ojczyźnie.

Uwalniający wyrok publicysty p. red. Wasilewskiego w procesie p. Lednickiego — jest prawdziwym wyrokiem sumienia polskiego, który przyczynił się niezawodnie do wyświetlenia najszerszym masom, kto w walce o niepodległość miał zasługi, kto zaś jest obciążony brzemieniem winy i warchołstwa.

O papier i cła na papier.

Z wszystkich ceł w Polsce najdotkliwszem jest bodaj cło na papier zagraniczny — najdotkliwszem i najnie kulturalniejszem. Przemysł papierniczy w Polsce produkuje, jak nam wiadomo, niecałe 40 procent zapotrzebowania krajowego, zatem przeszło 60 proc. trzeba koniecznie sprowadzać z zagranicy. Niektórych gatunków papieru wogóle w Polsce się nie produkuje. Fabrykanci papieru niezmiernie się bogacą, gdy kraj kulturalnie, tak kulturalnie, ubożeje. Jak nasze informacje sięgają, panowie ci kalkulują w sposób następujący:

Obok zbadania własnych kosztów wytwórczych starannie dowiadują się o cenach zagranicznych, do których doliczają koszty przewozu do granicy, plus cło (o które przez panów posłów i naleganie ministerstw umiejętnie i skutecznie się starają), minus 1 do 5 proc., tak że w ten sztuczny sposób są faktycznie nieco tańsi od dostawców zagranicznych. Fabrykanci papieru złączeni są w kartelu, a właściwie truście, mającym siedzibę w Warszawie. Pomimo bardzo wysokich zysków na szkodę kultury i oświaty krajowej, nie wiele słychać o rozszerzaniu fabryk papieru, jak sądzimy, ażeby nie wytwarzać w Polsce konkurencji przez zwiększanie produkcji.

Świeżo dowiadujemy się, donosi „Dziennik Kujawski", że nietylko fabrykanci, lecz nawet komisja celna, godzi w byt prasy polskiej! Z Warszawy donoszą: „Dnia 5 bm. odbyła się zwołana przez ministra spraw wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli związku wydawców, związku księgarzy, związku grafików, towarzystwa literatów, syndykatu dziennikarzy i związków zawodowych w sprawie uchwał komisji celnej co do przeniesienia ulg na papier rotacyjny i druki z kategorji opłat 20 proc. do kategorji opłat 75 proc.! Zebrani przedstawili krytyczny stan przemysłu księgarskiego i graficznego i wyrazili jednogłośnie zdanie, że projekt zmiany celnej odbije się ujemnie na drożyźnie papieru i utrudni, a nawet uniemożliwi dalszą egzystencję dzienników i wydawanie książek. Zebrani prosili o interwenjowanie u odnośnych ministerstw o nierealizowanie opinji komisji celnej."

Co więcej! Dowiadujemy się z depesz Pat'a że posłowie polskie we Francji podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż Stowarzyszenie chemji przemysłowej pragnęłoby nabyć w Polsce znaczną ilość papieru. Wobec niewystarczającej produkcji krajowej jak powyżej podaliśmy, domagać się pp. posłowie koniecznie powinni, ażeby cło na wywóz papieru i celulozy (tej ostatniej szczególnie) 1000 razy tyle wynosiło, co cła za dowóz. Wywóz celulozy zakazać należy wogóle.

Coraz szersze koła niemiennej ludności, żyjące z dnia na dzień, obywają się bez gazety, tej codziennej i milej dokształcającej szkoły, informatorki i pocieszycielki obywateli prawomyślnych, przez co szerzy się w sposób zastraszający analfabetyzm polityczny, zanik kultury i oświaty. Obok gazety brak jest i książka na dzisiejsze czasy drogą, nie z winy wydawców względnie księgarzy, lecz wskutek niesłychanej drożyzny papieru!

W domu brak gazety, w szkole brak często książki, a nawet zeszytów do pisania. Klęska kulturalna coraz większe szerzy spustoszenia, coraz bardziej pogłębia się nędza duchowa. W miastach ludnych przypatrzyć się tylko tym rzeszom, przystawającym na ulicy, skwapliwie czytającym wywieszoną gazetę należy, a zrozumie się, czego w Polsce tak boleśnie brakuje: nietylko chleba, lecz i strawy duchowej.

Wobec powyższego tylko podkreślić możemy apel „Dz. Kuj." do posłów wybranych na Pomorzu o podanie nazwisk członków komisji celnej celem opublikowania ich nazwisk i zbadania ich stosunku do fabrykantów papieru, względnie zbadania przyczyn które ich spowodowały do podwyższenia cła na papier z 20 na 75 procent. Przypuszczamy, że w rachubę przychodzący posłowie nie omieszkają jaknajspieszniej podobnej prośby wysłuchać, „w przeciwnym razie, żal się Boże, czulibyśmy się spowodowani do napisania, że przestali nam być przyjemni i że kandydatów poselskich przenigdy nam nie zabraknie."

Zjazd okręgowy kupiectwa w Brusach

odbył się w niedzielę dnia 10 bm przy współudziale kupiectwa polskiego z Brus Czerska i Chojnic. Na zjazd również przybyli: miejscowy ksiądz proboszcz, były starosta szambelan p. Sikorski oraz okoliczni ziemianie. Ogółem w zjeździe brało udział około 150 osób.

Zjazd zagaił prezes miejscowy towarzystwa p. Hołoga podkreślając cel i znaczenie organizacyj kupieckich i witając zarazem przybyłych gości oraz reprezentantów towarzystw, między innymi prezesa p. Antoniewicza z Poznania. Imieniem Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu powitał zjazd delegat Związku p. M. Pacoszyński, usprawiedliwiając nieobecność prezesa p. Marchlewskiego oraz posła p. Krzywińskiego. Ukonstytuowano prezydjum w następującym składzie: szambelan p. Sikorski jako marszałek, jako zastępcy: p. Wl. Schreiber z Chojnic, p. Raczkowski z Czerska i p. Ostrowski z Czerska, jako sekretarzy były prezes Tow. Kupców Samodzielnych w Brusach p. St. Zagórski z Bydgoszczy i p. Pański z Brus.

Pierwszy referat „O obecnym położeniu gospodarczym w związku z sanacją skarbu" wygłosił kierownik p. M. Pacoszyński. Scharakteryzowawszy stan handlu i przemysłu i jego rozwój w okresie naszej niepodległości, kiedy istotnie stale zmieniające się rządy partyjne w wysokim stopniu hamowały rozwój naszego życia ekonomicznego, przeszedł referent do omówienia sytuacji obecnej. W wszelkich poczynaniach państwowych tyczących się zagadnień gospodarczych, przeważnie zauważyć się dało brak odpowiedniego planu, brak pewnych wytycznych, koordynujących pracę nad rozwojem handlu handlu i przemysłu. Obecnie rozpoczyna się dla kupiectwa polskiego w związku z sanacją skarbu nowa era. Kupiectwo polskie świadome swoich obowiązków społecznych, chętnie przyłoży rękę do pracy sanacyjnej skarbu w tem przeświadczeniu, że rząd oceni dobre chęci przedstawicieli handlu i zasadniczo zmieni dotychczasową politykę błędną, polegającą na nierozsądnych zakazach i obostrzeżeniach policyjnych, utrudniających rozwój handlu i przemysłu. Okres obecny niewątpliwie będzie dla kupiectwa zbyt przykry, powinniśmy jednak z otuchą łamać przeszkody, gdy jest to okres przejściowy, zwiastujący nam lepszą przyszłość.

Drugi referat wygłosił p. Antoniewicz z Poznania, który w pięknych i doniosłych słowach naszkicował z jednej strony zadania rządu naszego w stosunku do przedstawicieli kupiectwa polskiego, z drugiej strony zadanie naszych sfer gospodarczych w stosunku do państwa. Po omówieniu całego szeregu kwestyj bieżących, mówca przeszedł do omówienia skutków ustawy antyalkoholowej, która zgoła nie rozwiązuje kwestji zmniejszenia spożycia alkoholu lecz wywołuje przewrót w naszych stosunkach gospodarczych. Prelegent godzi się na stosowanie tego rodzaju ustawy na kresach i w Małopolsce, gdzie przemysł restauracyjny znajduje się w rękach żydowskich, celowo prowadzony w ten sposób, by szerzyć opilstwo wśród mas chłopskich. U nas pomimo istnienia bardzo rozwiniętego przemysłu restauracyjnego, spożycie alkoholu jest umiarkowane, zresztą zamknięcie pewnej liczby restauracji nie rozwiązuje tej kwestji. Istnieją rozmaite zrzeszenia społeczne, które drogą prasy, odczytów itp. środków mogą skutecznie szerzyć trzeźwość w społeczeństwie, wskazując na szkodliwość nadmiernego używania trunków.

Pan marszałek podziękował obu prelegentom ze wzglęszenie treściwych referatów, poczem udzielił głosu p. Sadowskiemu z Czerska, który dorzucił kilka uwag życ., uzupełniając spostrzeżenia referentów. Pan Antoniewicz z zadowoleniem podkreślił fakt, łączenia się wszystkich klas społeczeństwa, dowodem czego jest obecność księdza proboszcza oraz szambelana p. Sikorskiego.

Z kolei p. M. Pacoszyński omówił sprawę podatku majątkowego.

Zjazd kupiecki w Brusach, w tej wiosce, która przed kilkunastu latami stała się kolebką zrzeszeń polskich pod nazwą „Kupiec", i które to zrzeszenia rozwinęły działalność swoją na całym Pomorzu skutecznie rugując handel żydowsko-niemiecki — ma tem donioślejsze znaczenie, że przyczynia się do rozbudzenia w kupiectwie tamtejszym poczucia solidarności wzajemnej, która obecnie wobec nowych zadań, musi ogarniać całe kupiectwo polskie na Pomorzu.

Z pracy organizacyjnej Związku Obrony Kresów Zachodnich na Pomorzu.

Konieczność rozszerzenia idei Związku Obrony Kresów Zachodnich do wszystkich zakątków miast i wsi polskich nabiera szczególnej wagi na Pomorzu, gdzie wobec zamieszkiwania dotąd znacznego zastępu karnie zorganizowanej ludności niemieckiej, bezwzględnie wrogo usposobionej dla państwa i narodu polskiego, uświadomione i jednolite społeczeństwo polskie szczególnie silnie stać musi na straży interesów polskich oraz bronić winno stałego dostępu do morza przed zakusami zewnętrznych wrogów w Prusach Wschodnich i reszty Niemiec, dążących stale do zamknięcia nam naszego „okna" na świat.

Niestety stwierdzić musimy z przykrością, że nie cała ludność miejscowa, zmęczona przedwojennym ustawicznem zmaganiem się o polskość ziem naszych z najźdźcą, a obecnie zniechęcona niezupełnie regularnemi powojennemi stosunkami ekonomicznemi, nie dosyć wykazuje zrozumienia dla pracy społecznej, sądząc że praca wchodząca w zakres działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich winna być raczej wykonywana przez rząd oraz władze administracyjne albo też przypuszcza, że kwestja spolszczenia Pomorza oraz utrwalenia stanu posiadania polskiego w dziedzinie materjalnej i duchowej rozwiąże się sama bez planowego współdziałania społeczeństwa polskiego.

Jako powiaty, w których na Pomorzu, czy to praca Z. O. K. Z. dotąd ospale się rozwija czy też nie zdołano żadnej placówki utworzyć należy zanotować: wejherowski kartuski, kościerski tczewski, gniewski, wąbrzeski i brodnicki.

Ludzie dobrej woli rozumiejący ideę Związku O. K. Z., a zamieszkujący w powyższych powiatach winny zatem przyjść Dyrekcji Z. O. K. Z. w Grudziądzu Solna 4/5 przez wystąpienie z odpowiednią inicjatywą z pomocą przy jej pracy organizacyjnej.

W ostatnich czasach zdołał Związek utworzyć nowe placówki w Nowem i Chojnicach.

Do Nowego zwołano z inicjatywy miejscowego obywatelstwa wdniu 13 grudnia zebranie w celu założenia placówki Związku O. K. Z. Po zagajeniu zebrania, na które zeszli się najpoważniejsi obywatele z Nowego oraz okolicy przez p. Szalińskiego, członka Zarządu Okręgowego Z. O. K. Z. powołano do prezydjum ks. proboszcza Bartkowskiego jako przewodniczącego i p. Czarneckiego jako sekretarza. W gruntownie opracowanym referacie „Nasze zadanie na kresach zachodnich" wykazał p. Szaliński konieczność istnienia Związku O. K. Z. przytaczając, że w powiecie świeckim w którem miasto Nowe jest położone, jest żywioł niemiecki specjalnie silny (aż 25 procent)

Następnie przedstawił kierownik Okręgu Pomorskiego p. Kalkstein w obszernym referacie cele i działalność Związku O. K. Z., proponując przy końcu by ze względu na trudności komunikacyjne z miastem powiatowem Świeciem, rozgraniczono pow. świecki na dwie odrębne jednostki organizacyjne i w Nowem utworzono osobny Zarząd Powiatowy, zależny bezpośrednio od Okręgu. W dyskusji, w której zabierali głos między innymi ks. prob. Bartkowski, dr. Działowski z Pieniążkowa p. burmistrz Jabłoński oraz p. Frankowski, jednomyślnie domagano się powołania do życia Związku O. K. Z.

Do Zarządu Powiatowego wybrano następnie jako prezesa p. Wojnowskiego, dalej ks. prob. Bartkowskiego, p. rektora Tytulskiego, p. Czarneckiego, p. rektora Zawackiego p. Jeżdżewskiego, ks. wikarego Jesionowskiego oraz p. asesora Szalińskiego.

W Chojnicach, w tem najwięcej zagrożonem dla polskości mieście powiatowem odbyło się dnia 31 stycznia, zwołane z inicjatywy Dyrekcji Z. O. K. Z., zebranie organizacyjne, na które przybyło około 60 najpoważniejszych osób z powiatu. Po zagajeniu zebrania przez p. dr. Łubkowskiego, dyrektora Sądu Okręgowego w Chojnicach, przedstawił członek Dyrekcji Z. O. K. Z. p. Kalkstein w obszernym referacie cele, działalność oraz genezę Związku, poczem w nadzwyczaj żywej dyskusji, poszczególni mówcy wykazali konieczność powołania w Chojnicach placówki Z. O. K. Z. przy współpracy wszystkich Polaków bez różnicy na pochodzenie z poszczególnych dzielnic Polski.

Do Zarządu wybrano jako prezesa p. prof. Sicińskiego oraz członków Zarządu pp. Gibasa, dr. Grzeskiego, radcę Ulandowskiego z Chojnic, Kolińskiego z Brus, dr. Molickiego z Cisewia i dr. Zemkiego z Czerska.

Z sali koncertowej.

Wykład o Griegu.

W piątek, 8 bm., miewał w auli Seminarjum nauczycielskiego p. prof Dawidowicz trzeci z rzędu wykład. Edward Grieg „Chopin północy" oto temat interesującego wykładu. Grą przy fortepianie p. prof Tomaszewskiego była najlepszą częścią artystyczną tego wieczora. Śpiewaczka nie była niestety disponowana. Chór seminarzystów i orkiestra były wzorowe. Licznie zebrana publiczność przeżyła kilka miłych godzin. Dyrekcji seminarjum należy się szczera podzięka za poparcie podobnych imprez, które przyczyniają się do wykształcenia i rozszerzenia zainteresowania muzyką wśród warstw najszerszych.

Sprawy wojskowe.

Zapomogi na wpisy szkolne dzieci oficerów.

W sprawie wypłacania zapomóg na wpisy szkolne za drugie półrocze 1923-24, obowiązują- jak się dowiadujemy, w dalszym ciągu rozporządzenia minist. skarbu z dnia 22 września 1923 r. oraz z dnia 16 listopada 1923 r., oparte na uchwale Rady Ministrów z dnia 13 września 1923. Według wyjaśnień minist. skarbu wojskowe komisje gospodarcze winny bez zwłoki wypłacać zapomogi na wpisy szkolne, przestrzegając jednak, aby podania w tych sprawach jak i zaświadczenia szkół były formalnie przedstawione. Podania o zwrot wpisowego za pierwsze półrocze 1923 wniesione po 25 stycznia rb. nie będą przez władze wojskowe rozpatrywane.

Zakaz podróżowania koleją z bronią palną.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że żołnierze wchodzą do wagonów kolejowych z nabitą bronią i bagnetami osadzonymi na karabinach, co sprzeciwia się przepisom wojskowym i kolejowym, władze wojskowe wydały ponowne wyjaśnienia co do podróży z bronią palną w wagonach pielczące bezwzględnie zadość uczynić ich rozkazom i przepisom wojskowym i kolejowym. Zakaz wchodzenia z bronią do wagonów dotyczy również eskort które winny mieć osobny przedział, a broń jedynie w pogotowiu, tak, aby jej w każdej chwili można było użyć.

Jak się przedstawia sytuacja w przemyśle węglowym

Na jednem z posiedzeń komisji węglowej minister przemysłu i handlu złożył sprawozdanie w sprawie sytuacji węglowej. —

Ze sprawozdania wynika, że nasz węgiel jest obecnie droższy od zagranicznego i stracił zdolność konkurencyjną na rynku zagranicznym.

Rząd uznał za konieczne zredukować do połowy podatek węglowy dla konsumcji krajowej a jeszcze znaczniej dla węgla eksportowanego zagranica, redukując jednocześnie ten podatek do minimum dla niektórych gałęzi przemysłu jak np. hutnictwo. Redukcja podatku jest różna dla dzielnicy śląskiej, dla Zagłębia Dąbrowskiego i Małopolski ze względu na rozmaite koszty produkcji.

Przemysłowcy bądź z własnej inicjatywy, bądź wskutek pertraktacji z rządem zgodzili się na obniżenie cen węgla.

Zachodzi obecnie obawa konfliktu z robotnikami co do wysokości płac. Rząd ma nadzieje, że przemysłowcy dojdą do porozumienia z robotnikami, którzy nie zechcą doprowadzić do zamknięcia kopalni, lub ograniczenia produkcji.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Walentego. Wschód słońca 7.23 zachód 5.7. Wschód księżyca 11,41, zachód 2.22.

Lasy pomorskie jako fant wobec Francji.

Zabezpieczenie pożyczki francuskiej dla Polski.

Korespondent nasz donosi nam z Warszawy, że odpowiedź polskiego ministerstwa spraw zagranicznych na znane pytanie rządu angielskiego w sprawie warunków pożyczki, zaciągniętej przez rząd Polski we Francji brzmiała, iż **rząd angielski może być zupełnie spokojny co do świadczeń należnych mu ze strony państwa polskiego** i za dotychczasowe zobowiązania skarbu polskiego zaciągnięte w Anglji. Na pokrycie bowiem rat procentowych i amortyzacyjnych pożyczki zaciągniętej obecnie we Francji, **dostateczne zabezpieczenie dają lasy pomorskie,** użyte za podkład owej pożyczki.

O lepszą komunikację w Zakopanem.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu poseł Putek **złożył wniosek o skrócenie drogi z Warszawy do Zakopanego o 56 klm., względnie trzech godzin jazdy przez skierowanie pociągów z Trzebini do Suchej na Skawce z ominięciem** Krakowa.

Uczczenie pamięci zmarłego Woodrow Wilson w szkołach polskich.

Warszawa, 12. 2. (PAT.) Celem uczczenia pamięci zmarłego Woodrowa Wilsona, Ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publ. wydało w dniu 7 lutego br. rozporządzenie, aby w dniu 3 marca br., jako w miesiąc po śmierci śp. prezydenta Wilsona we wszystkich szkołach średnich i zawodowych oraz powszechnych dla dzieci powyżej lat 10 urządzono w czasie zajęć lekcyjnych krótkie przemówienia, poświęcone Wilsonowi i jego działalności dla Polski ze szczególnem uwzględnieniem udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie oraz punktu 13 go deklaracji z dnia 8 stycznia 1918 roku, zawierającego zasady niepodległości Polski i Jej dostępu do morza. Na gmachach szkolnych należy w dniu tym wywiesić flagi państwowe, zwinięte do połowy.

Polska na wystawie w Dunkierce.

Od dnia 1 do 15 lipca 1924 odbędzie się w Dunkierce (Francja) wystawa próbek przemysłowo-handlowych i rolniczych krajów północnych. W wystawie tej projektowany jest **udział Polski**, Irlandji, Wielkiej Brytanji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji, Szwecji, Finlandji, Rosji, Łotwy, Estonji i Litwy.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w środę przedstawienie zniżkowe świetnej i melodyjnej operetki p. t.: „FIGLE WIOSENNE" Straussa. — Bony ważne.

W czwartek po raz 1-szy na naszej scenie „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" komedja wielkiego artysty i autora J. Dobrzańskiego. Utwór ten znajdziemy na repertuarze każdego teatru polskiego, a to z tego powodu, że sztuka napisana jest przez aktora, który doskonale znał scenę. Autor przedstawia nam małomieszczan jadących do wielkiego miasta — tam spotykają się w sferach teatralnych baletu — co daje właściwy punkt kulminacyjny i komicznemi sytuacjami pobudza widzów do homerycznych śmiechów. W głównej roli baletnicy wystąpi p. Kostecka. W innych rolach biorą udział pp.: Hartmanowa, Weissowa, Łaniewska, Olańska, Norwidówna, Lisicka, Janicka, Olderówna, Dąbrowski, Szczerbowski, Kaszyn i inni. W głównej roli Mazurkiewicza wystąpi p. Lenk. Sztukę reżyseruje p. Strycki.

W piątek popołudniu o godz. 5-ej odbędzie się przedstawienie dla wojska „MAZEPA" tragedja w 5 aktach Słowackiego.

Ceny miejsc od 500 — 1 000 000 marek. Sprzedaż biletów w składzie cygar u p. Wawrzyniaka, Lipowa 3.

—** **„Rządy Księcia Karnawału".** Ze Sekretarjatu Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego piszą nam (dosłownie Red.): „Zabawa „Rządy Księcia Karnawału" pomyślane jest nie jako zwykła maskarada, lecz jako „reduta" maskowa. O ile na maskaradach przyjęte są przebrania maskaradowe najróżniejszego rodzaju maski charakterystyczne itd. reduta widzi chętnie kostjumy stylowe. Jak się dowiadujemy, występuje szereg pań w kostiumach do których artyści skreślili wzory — będzie to atrakcją co nie lada. Zwyczajem monachijskim przychodzą na reduty panowie w stroju wieczorowym, na lepszych tylko we fraku, — w kostjumach najróżnobarwniejszych są tylko panie, mając na twarzy czarny wizir(!) który się przez cały czas reduty nie zdejmuje, zachowując swoje incognito. Zabawa nabierze przez to tem większej ciekawości a intrygowanie panów, którym nie wolno mieć wiziru, ani maski, tem więcej interesujące. Panowie nie incognito bawią się i tańczą przez cały ciąg zabawy z paniami, które nigdy się nie potrzebują zdradzić. Będzie to arcyciekawa gra wieczór występami artystów zamiejscowych i to sił pierwszorzędnych i przy tem arcyciekawych. ntrygująca niezmiernie panie i panów. Urozmaicony będzie Przygrywać będzie całkowita orkiestra 64 pp., która swymi czarodziejskimi melodjami porwie w wir tańca i największego skeptyka. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła; radzi się bardzo zapewnić sobie przedewszystkiem loże, ponieważ komitet nie może gwarantować, czy przy kasie wejściowej jeszcze znajdą się wolne miejsca w lożach. Bilety do nabycia w domu tow. p. Korzeniewskiego; miejsce w loży po 5 miljonów marek, wstęp na salę za osobę 3 milj. marek. PP. oficerowie i urzędnicy 1 milj. zniżki na wszystkich miejscach za legitymacją i bonem, lecz tylko w przedsprzedaży."

—** **O czem Grudziądz mówi.** Sensacją bieżącej chwili jest zapowiedziana na sobotę dnia 16 lutego w „Tivoli" **Wielka Reduta artystów Teatru Miejskiego.** Na obfity program oprócz tańców złożą się produkcje wokalne, jak kuplety o zabarwieniu lokalnem, monologi oraz cała moc niespodzianek. Brać Melpomeny wystąpi w całym bojowym rynsztunku artystycznym, i rozwinie ofenzywę karnawałową na całej linji, atakując rakietami dowcipu i humoru twierdzę melancholji. Kto w godziwy i wesoły sposób chce spędzić kilka chwil, ten niezawodnie zmobilizuje się na sobotę, aby wziąć udział w „Wielkiej Reducie". Grudziądz w nocy żyć będzie karnawałowym szałem, co rozprasza szarzyznę dnia, koi smutek, spędza z czoła troski. Kto zatem chce być w „Nirwanie" i znaleźć najwyższą sumę rozkoszy ten już zawczasu zaopatrzy się w bilety, które są do nabycia u p. Wawrzyniaka przy ul. Lipowej Spieszcie więc na zabawę, bo:

„Będą żałować, że nie tańcowali,
Ci, co na bal nie przyjdą. O bufecie...
Nie powiem teraz nic. Sami się dowiecie,
Gdy zobaczycie, co mistrz doskonały
Wam przygotował... Doda to mu chwały!
Snują się maski przepięknie po sali,
Panowie w frakach, oficerzy w gali,
Różne mefista, djabły, arlekiny,
Dziewczęta wiejskie, nawet Colombiny..
Muzyka gra, wesołość lica żarzy,
Prędko się taka zabawa nie zdarzy!"

—** **Telefon i telegraf w święta.** W niedziele i święta uroczyste rzymsko katolickie oraz narodowe są wszystkie agencje i mniejsze urzędy pocztowo - telegraficzne z ograniczoną służbą dzienną czynne w dziale telefonicznym i telegraficznym od 9 do 11 i od 15 do 16 godziny.

—** **Z działalności Z. O. K. Z.** Podczas „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich" wykazała ludność miasta Grudziądza wielkie zainteresowanie pracami organizacji Związku Obrony Kresów Zachodnich wobec czego Zarząd Powiatowy postanowił utworzyć osobne Koło dla miasta Grudziądza. Walne zebranie wszystkich członków odbędzie się w środę dnia 13 lutego o godz. 7-mej wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego (ulica Wybickiego).

Na zebraniu tem, na które przybyć mogą zarówno sympatycy jak i ci wszyscy, którzy zamierzają zostać członkami Z. O. K. Z. zostanie wybrany Zarząd lokalny oraz specjalna komisja, która zbada sposoby spolszczenia miasta Grudziądza.

—** **Walne zebranie członków Związku Obrony Kresów Zachodnich,** zamieszkałych w Grudziądzu i okolicy odbędzie się w środę dnia 13 lutego o godz. 7-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego (ul. Wybickiego) w celu utworzenia Koła Grudziądzkiego, wyłonienia Zarządu oraz wybrania specjalnej komisji dla zupełnego spolszczenia miasta Grudziądza. Przybycie sympatyków oraz tych, którzy zamierzają zostać członkami Związku bardzo pożądane.

—** **Fałszywe banknoty 1-miljonowe.** Województwo Pomorskie przesyła nam opis fałszywych banknotów wartości 1.000.000 mk., zaznaczając, że mogą się pojawić falsyfikaty podobne, lecz na innym papierze drukowane, lub też z pewnemi zmianami w wykonaniu.

Falsyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym, bardziej sztywnym, bez znaku wodnego lub też z występującym znakiem wodnym w postaci liter i inicjałów (znaki marki fabrycznej papieru).

Strona poprzednia: Siatka o linjach prostych i grubszych, tworzy drobną krateczkę, podczas gdy na banknotach autentycznych siatka ta utworzona jest ze skomplikowanych owalnych wiązań. Widok zamku królewskiego w Warszawie od strony Wisły — nieodpowiednio cieniowany, wskutek czego tworzy obraz zamazany. Druk nierówny, litery grubsze o konturach niekształtnych. Podpisy miejscami przerywane. Numeracja nierówna, cyfry niekształtne, zmazane. Giloszowe obramowanie falsyfikatu wykonane nieudolnie nie uwydatnia się tak jaskrawo, jak na banknotach autentycznych.

Strona odwrotna: Brak siatki tła, wskutek czego druk liczby 1000000 godło Państwa, orzeł biały, utrzymane w odcieniu białym, na banknotach zaś autentycznych w kolorze jasnokremowym. Siatka w prostokącie grubsza. Ornamentacja z rysunków i rozet ciemniejsza, kompozycje giloszowe wykonane linjami grubszemi, które miejscami zlewają się i tworzą obraz zamazany. Druk w tabliczce nierówny, litery cieńsze (nikłe). Całość obrazu po obu stronach falsyfikatu utrzymana w kolorach brudnych, wykonanie nieudolne, wskutek czego falsyfikat łatwy do rozpoznania."

—** **Wydział Przemysłu i Handlu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego** w Toruniu, który urzędował dotychczas w głównym gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Fosa Staromiejska, przeniósł się z dniem 5-go lutego br. swoje biura na Stary Rynek nr. 16 II piętro — wejście z prawej strony — nr. telefonu 97. Interesenci mogą się zgłaszać pomiędzy godz. 1— a 13 u naczelnego sekretarza w pokoju nr. 4, który ich skieruje do odpowiedniego urzędnika.

—** **Cukier będzie tańszy, ale za to będzie go mniej.** Pisma warszawskie donoszą, że w ostatnich dniach odbyły się tam narady, w sprawie zaopatrywania miast i związków spółdzielczych w cukier. Doszło do porozumienia pomiedzy przedstawicielami polskiego przemysłu cukrowniczego i reprezentami spożywców, na podstawie którego miastom i związkom przydziela się 450 wagonów przy kredycie 25-dniowym. Organizacje spożywców otrzymują 2 proc. rabatu od ceny liczonej kupcom prywatnym. — Jak wynika z powyższego, kontygent cukru na luty został zmniejszony o 25 proc.; w styczniu bowiem wynosił 600 wagonów. Cukier ten zatem będzie tańszy, lecz za to będzie go znacznie mniej.

—** **Zezwolenie na zmianę nazwiska kosztuje 270 miljonów marek.** Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, podwyższona została opłata za zezwolenie na zmianę nazwiska. Akt zezwolenia kosztować będzie obecnie 270 miljonów mk.

—** **Oszczędności na kolejach.** Z uwagi na niedobory finansowe Zarząd Kolei państw. postanowił celem sanacji skarbu państwa zastosować cały szereg oszczędności w wydatkach na utrzymanie i ruch kolei. Jednym z takich zarządzeń oszczędnościowych, z którym bezpośrednio zetknie się podróżująca publiczność, będzie ograniczenie wydatności oświetlenia wagonów osobowych. Wagony osobowe oświetlane są gazem węglowym, odpowiednio do tego celu zgęszczonym, a koszta gazu i koszta zgęszczenia są dzisiaj znaczne. Przez zmniejszenie wielkości palników, redukcję lamp w wagonach i skrócenie czasu świecenia będzie można uzyskać znaczne oszczędności. Pociągi odchodzące ze stacyj początkowych, oświetlane będą na 20 minut przed odjazdem.

—** **Powszechną sensację w Grudziądzu** wywołała zapowiedź wyświetlenia najwspanialszego filmu w sezonie obecnym p. t.: „Hrabina Paryża". Na wyświetlenie tego filmu czeka z niecierpliwością oprócz stałych bywalców kinowych większa cześć mieszkańców naszego miasta. Film ten pojawi się jutro na srebrnym ekranie teatru świetlnego „Orzeł."

—** **Z ruchu pracowników umysłowych.** Jutro w czwartek dnia 14 bm. w sali bufetowej Hotelu Warszawskiego o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się zebranie urzędników bankowych asekuracyjnych, oraz wszelkich innych biuralistów. Referat wygłosi sekretarz Zjednoczonego Związku Pracowników Przemysłu, Handlu i Samorządu red. Palędzki. Pożądany jest liczny udział wyżej wymienionych pracowników. W razie nieprzewidzianego zajęcia sali górnej, zebranie odbędzie się na dole w salach restauracyjnych.

—** **Podziękowanie.** Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy uchwalił na ostatniem posiedzeniu złożyć jaknajszczersze podziękowanie pp. Prezydentowi Włodkowi za ulgowe użyczenie sali „Tivoli" na obchód styczniowy, Dyr. Langemu, Artystom Dąbrowskiemu i Stańczykowi za pomoc przy urządzeniu tegoż wieczoru, jako też P. Pinie za bezinteresowne zajęcie się charakteryzacją.

—** **Podziękowanie.** Komitet miejscowy „Ratujcie dzieci" zebrał w miesiącu grudniu w mieście Grudziądzu drogą kwest: na ulicach, przed kościołami, w kawiarniach, po sklepach i domach prywatnych sumę 490 665 923 mkp. w gotówce i towarów za 393 485 000 mkp. Towary przeznaczono dla zakładów SS. Elżbietanek na Rybackiej i Chełmińskiej ulicy, gotówkę przekazano podług uchwały na zebraniu konstytucyjnem: 356.659.823 mk. na ręce ks. dziek. Dembka na potrzeby zakładów SS. Elżbietanek i 119 231 100 do komitetu „Ratujcie dzieci" w Toruniu — rozchody 14 775 000 mk. — razem 49 665 923.

Na zebraniu likwidacyjnem w dniu 8. 1. 24 na salce paraf. udzielił komitet rewizyjny skarbniczce pokwitowanie ((ks. prof. Jaranowski i insp. p. Ossowski).

B. Klimkowa,
skarbniczka „Ratujcie Dzieci" na miasto Grudziądz.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. („Szopka toruńska").** Znakomity pomysł Boya-Żeleńskiego w Krakowie znalazł w kraju licznych naśladowców i dziś niemal każde większe miasto miewa w karnawale swoją „Szopkę". Ta forma satyry wchodzi w tradycję I w Toruniu znalazł się autor, który „Szopkę" postanowił i dla pomorskiego terenu zmodyfikować, wyzyskując charaktery i działalność miejscowego obywatelstwa bez różnicy przekonań politycznych i społecznych. Ubogie życie kulturalne „stolicy" Pomorza, nieliczne i drobne zdarzenia zbiorowego życia nie mogły dostarczyć obfitego materjału ; stąd szczupłość tematu wywołała pewną monotonie „Szopki". Brak jej także indywidualnego języka i żywego, artystycznego, oryginalnego pulsu pieśniarskiego czy kupletowego. Nie mniej jednak widoczne są staranność w arangement i dobre chęci, pewien zmysł obserwacyjny i zamiłowanie do satyry. Wykonanie lalek jest staranne, a niektóre z nich są dobremi karykaturami o pełnym wyrazie. I dlatego też pierwsze przedstawienie „Szopki" miało wielkie powodzenie, i publiczność darzyła autora p. Wł. Błońskiego i wykonawców hucznemi oklaskami. „Szopka" będzie miała, zdaje się, powodzenie w Toruniu.

(Nauka w szkołach powszechnych rozpoczęta). Nauka we wszystkich szkołach powszechnych rozpoczęła się w poniedziałek. Biedny magistrat, chcąc zaoszczędzić opału, zarządził w szkołach ferje przymusowe i czekał na odwilż blisko 8 tygodni.

—** **PELPLIN. (Wścieklizna w okolicy).** W Rabargu stwierdzono przy badaniu ubitego psa urzędowo wściekliznę. Z tego powodu zarządzono na przeciąg czasu od 8 lutego do 8 maja 1924 trzymanie wszystkich psów na uwięzi.

—** **STAROGARD.(Skazanie niebezpiecznego przemytnika).** Sąd miejscowy skazał ślusarza Jana Lewandowskiego z Bydgoszczy za uprawianie przemytnictwa tytoniem i zranienie urzędnika celnego nożem na 3 lata ciężkiego więzienia, Lewandowski uprawiał swój proceder dość często. Przy takiej okazji w dniu 8 stycznia br. ujęto go na granicy pod Miłobądziem przez polskiego urzędnika celnego Prazaka. Lewandowski zamierzał uciec i w tym celu zadał Prazakowi kilka ran nożem.

—** **CHOJNICE. (Wypadek ze sankami).** Konie ze sankami wyrwały się onegdaj z cugli i pędziły ku placowi Jagiellońskiemu. Przytrzymano je przed szkołą powszechną. Sanie i szory zniszczone. Ponieważ sanie były próżne, zatem niewiadomo dotąd, co się stało z jeźdźcami.

—** **BORSK, pow. chojnicki. („Pobożni" złodzieje").** Dwóch nieletnich chłopaków wyszedłszy z kościoła, postanowiło okraść nauczyciela. Wytłoczyli zatem szybę w oknie do kuchni i włamali się do jego mieszkania. Poprzerzucawszy całe mieszkanie, zabrali zesobą cały szereg drobnych przedmiotów. Byliby może ukradli więcej, ale spostrzegłszy powracającego nauczyciela, czmychnęli przez okno. Nauczyciel jednak spostrzegł uciekających wyrostków, za którym wszczęto natychmiastową pogoń. Oddano ich w ręce władzy, która złodzieji niewątpliwie pouczy, dokąd to z kościoła należy się udawać.

(„Pech" w gospodarstwie). Trzykrotny nieszczęśliwy wypadek miała tu pewna kobietka w jednym dniu. Mąż jej upadł rano na drodze z garncem mleka, garniec rozbił, a mleko rozlał. Niebawem najmłodszy synek rozbił matce w mieszkaniu miskę z prawdziwej porcelany. Ale na tem się nie skończyło. Kobietka zabrała ze sobą talerz pod fartuch ażeby coś od sąsiadki przynieść. Tam napadł ją pies, a w przypuszczeniu, że kobietka ma może kiełbasę pod fartuchem, chwycił ją zębami za fartuch. Kobietka ze strachu talerz upuściła i rozbiła.

—** **TCZEW. (Brak węgla w biurach policyjnych).** Jak nam donoszą z Tczewa, urząd policyjny przy ul. Lecha nie opala swoich ubikacyj do tego stopnia, że kilku urzędników rozchorowało się i nie może pełnić swych obowiązków.

„Dziennik Tczewski" podając tę notatkę zapytuje się, co będzie, jeżeli wszyscy urzędnicy policyjni się rozchorują. Wówczas jeszcze więcej wzmoże się złodziejstwo i przemytnictwo, już i tak rozwielmożnione na tych terenach granicznych. Czas więc, aby opał dla biur policyjnych się znalazł.

—** **WEJHEROWO. (Zamknięta szkoła w Ciechocinie z powodu braku opału).** W szkole ciechocińskiej już od półtora miesiąca nie odbywa się nauka, z czego mieszkańcy są bardzo niezadowoleni, gdyż chcą, aby ich dzieci się czegoś nauczyły.. Przyczyną zamknięcia szkoły jest podobno brak o-

pału. Wiadomo jednak, że gospodarze zwieźli do szkoły sporo drzewa, a w razie potrzeby gotowi są dostarczyć jeszcze więcej.

—** **SKARSZEWY. (Dawniejsi hakatyści Polakami).** Pod tym tytułem zamieściliśmy przed kilku dniami notatkę w „Głosie Pom.". Sprawa ta, według korespondencji ze Skarszew, do „Dziennika Starogardzkiego" przedstawia się jednak trochę inaczej.

Otóż zabawę „Sokoła" rozpoczął walcem prezes pan Świeczkowski z panią Hühne. Rozmawiano, śpiewano — naturalnie po niemiecku — zresztą był to już i dzień odpowiedni dla „Sokoła" bo były urodziny Wilhelma. Gdy orkiestra pewnego razu zboczyła z niemieckich melodyj, śpiewanych przez uczestników, na „Jeszcze Polska nie zginęła" — podczas gdy każdy prawy Polak zrywa się z miejsca, korząc się i oddając hołd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, tańczono sobie swobodnie polkę. P. pastor Draheim jako delegat zaproszonego „Turnvereinu", wygłosił mowę po której wniósł trzykrotne „hoch" na tutejszego Sokoła. Nad ranem słyszano po ulicach miasta „O Deutschland hoch in Ehren" i inne niemieckie pieśni, śpiewane przez wracających uczestników zabawy polskiego „Sokoła". Czas największy, by zarząd „Sokoła" zeszedł jaknajprędzej na dawną prostą drogę.

*

—** **GDAŃSK. (Wyjazd komisji Ligi Narodów).** Jak się dowiaduje „Gazeta Gdańska", opuścili w sobotę Gdańsk członkowie komisji Ligi Narodów, która zbadać miała na miejscu kwestję urządzenia przez Polskę składu amunicyjnego w Gdańsku. Sprawozdanie swoje wygłoszą oni na przyszłem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które odbędzie się dnia 10 marca bież. roku.

(Wyjazd prezydenta senatu do Paryża). Na zaproszenie spółki akcyjnej stoczni gdańskiej udał się w sobotę prezydent senatu gdańskiego Sahm do Paryża na posiedzenie rady nadzorczej tejże spółki.

Z całej Polski

—* **ŁÓDŹ. (Niebywałe nadużycia kolejowe).** „Kurjer Łódzki" donosi wprost sensacyjne wiadomość o nadużyciach popełnianych w warsztatach mechanicznych na stacji Łódź — Kaliska. W warsztatach tej stacji kradziono całe lokomotywy. Między innemi rozebrano lokomotywę belgijskiego typu, która cała była pokryta mosiądzem, rury płomienne w tej lokomotywie były także mosiężne, paleniska zaś miedziane. Z uzyskanych w ten sposób metali otworzono w warsztatach na stacji kaliskiej — istną fabrykę wyrobów metalowych. Wyrabiano z kutej miedzi wielkie ilości rondli i czajników.

—* **WARSZAWA. (Obrazy b. soboru).** Ministerstwo robót publicznych zgodziło się na przekazanie obrazów b. soboru do dyspozycji metropolji prawosławnej w Warszawie.

(Kapelusze staniały). Sekcja kupców kapeluszniczych z powodu zniżki walut obcych zgłosiła obniżenie cennika na kapelusze. Należy zaznaczyć, że kapelusznicy, nie czekając na 12 proc. różnicy w kursie walut obcych już dziś ceny obniżyli.

(Przeciw opornym szewcom). Oddział walki z lichwą przy kom. rządu przystąpił do masowych rewizji w magazynach i pracowniach szewskich. Jak się okazuje, szewcy nie chcą obniżać w dalszym ciągu cenników, pomimo że surowce i dodatki szewskie bardzo znacznie spadły w cenie. Za nieuzasadnione ceny spisano w 40 protokułów, przesyłając je do sądu dla spraw lichwiarskich.

—* **ZAKOPANE. (Odkopywanie torów z pod śniegu).** W tych dniach władze kolejowe wysłały robotników na przestrzeń Nowy-Targ — Zakopane, celem oczyszczenia toru od zasp śnieżnych. Prawdopodobnie uruchomienie pociągów w kierunku Zakopanego nastąpi dopiero w połowie przyszłego tygodnia. Dziś nadeszły do Krakowa wszystkie pociągi z Warszawy i Poznania z jednogodzinnem opóźnieniem.

—* **ŻÓŁKIEW. (Stryczek dla posła Bryla).** W Żółkwi odbywał poseł Bryl, renegat z klubu Piasta, wiec przy bardzo tłumnym udziale wyborców. Okazuje się jednak, że p. Bryl traci w Małopolsce grunt pod nogami. W trakcie jego przemówienia wyborcy podali mu sznur, z przyjacielską radą aby się na nim powiesił. Komisarz rządowy musiał ostatecznie zgromadzenie rozwiązać.

Z całego świata

— **Ulica Sienkiewicza w Preszburgu.** W stolicy Słowaczyzny, w Preszburgu, jedną z ulic nazwano ulicą Henryka Sienkiewicza. Uczynili to Słowacy.

— **Belgja znosi fortyfikacje.** Z Brukseli donoszą, że gabinet belgijski postanowił znieść fortyfikacje Antwerpji, Liege i Namour.

— **Trąd w Paryżu.** Paryż liczy obecnie przeszło 200 trędowatych, którzy choroby tej nabawili się na obczyźnie.

— **Choroba Anatola France'a.** W stanie zdrowia Anatola France'a nastąpiło ponowne pogorszenie, które daje powód do obaw. Do łoża chorego powołano profesora Laubryego, specjalisty chorób serca.

— **Kiedy odbędzie się plebiscyt w Hanowerze?** Niemiecki gabinet postanowił, że plebiscyt zaproponowany przez niemiecką partję hanowerską w sprawie oddzielenia Hanoweru od Prus i utworzenia samodzielnego państwa hanowerskiego w ramach Rzeszy, odbędzie się w 14 dni po wyborach do Reichstagu.

— **Pierwsza rosyjska inżynierka.** Petersburski instytut technologiczny wydał poraz pierwszy dyplom inżyniera kobiecie, niejakiej pani Lidji Palmen.

— **Zgon miljonera z mrozu.** Z Nowego Jorku donoszą, że zmarzł na śmierć z zimna niejaki Stefan Sorier, w swym własnym domu w Perth-Amboy, w którym mieszkał od lat 40. Pozostawił on przeszło 10 miljonów franków majątku.

— **Pożar w cyrku Barnuma.** W cyrku Barnuma w Nowym Jorku z niewiadomej przyczyny wybuchł w poniedziałek pożar. W promieniu milowym dookoła słychać było straszne ryki lwów i słoni, które usiłowały ujść ze swych klatek. Około 100 koni rozbiegło się w różnych kierunkach. Pożar wkrótce stłumiono a ofiarą padło tylko jedno zwierzę.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z rozwoju naszego przem. maszynowego.

Jubileuszowy parnik Nr. 150 000 wyrobu „Unji" Zjednoczonych Fabryk Maszyn w Grudziądzu.

Grudziądz, 13 lutego.

Przy obecnym rozwoju przemysłu maszynowego nastąpiły znaczne ulepszenia i w wyrobie maszyn rolniczych.

W rzędzie ulepszonych przyrządów do orania bronowania, siania, grabienia, wykopywania kartofli, sianożęcia itd. bardzo ważną rolę odgrywa t. zw. „parnik", czy przyrząd do gotowania parą kartofli.

Do niedawna bowiem przy gotowaniu kartofli, lub ostatecznie buraków pastewnych, marchwi i brukwi używano zwyczajnych kotłów, czyli produkta te rolne gotowano poprostu w wodzie. System ten jednak okazał się nieracjonalnym.

Z pojawieniem się parników ujawniły się dopiero wady pierwotnego sposobu gotowania. Przedewszystkiem złe zużycie ciepła, oraz szkodliwy wpływ wody na gotowane w niej kartofle lub t. p.

Łatwo bowiem pojąć, że całe ciepło, zużywane na ogrzanie wody, którą się później wylewa, przedstawia się jako czysta strata opału. A jeśli weźmiemy pod uwagę trudność, z jaką się woda rozgrzewa, to zrozumiemy że strata ta bynajmniej nie jest obojętną. Z drugiej strony woda ta, ogrzana do temperatury wrzenia ma zdolność silnego rozpuszczania w sobie pożywnych składników miazgi kartoflanej. Stykając się zaś z kartoflami w czasie gotowania, rozpuszcza te składniki ze stratą dla wartości osiąganej w ten sposób paszy.

Przy gotowaniu parą ilość wody jest minimalna, a więc zagotowanie nie wymaga wiele ciepła i czasu, woda zaś nie styka się z kartoflami, które gotują się jedynie pod działaniem wydzielającej się gorącej pary. Ciepło tej pary udziela się tkaninie kartofli i doprowadza je do temperatury wrzenia ich soków. Tkanki kartoflane pękają, szkodliwa solanina wydziela się na zewnątrz i ścieka wraz z skroploną parą, ale niemal całość pożywnych soków roślinnych pozostaje do końca w masie parowanej, czyniąc ją smaczniejszą i pożywniejszą.

Z tego wszystkiego łatwo zrozumieć, jak ważną rolę w każdem choćby niewielkiem gospodarstwie odgrywa parnik.

Jedyna wytwórnia tego rodzaju aparatów jest firma „Unia" (Zjednoczone Fabryki Maszyn) w Grudziądzu, która zdążyła już wyprodukować **149 999** parników i niedawno w zakładach swych wystawiła na pokaz **jubileuszowy parnik Nr. 150 000.** Przekroczywszy tę jubileuszową liczbę, „Unia" zajmuje się dalej wyrobem parników, co jest dowodem nietylko ich praktyczności ale również ich szerokiego zapotrzebowania.

Podkreślić specjalnie wypada, że firma „Unia" dąży nieustannie do ulepszenia parników swojego wyrobu. Ostatniem takiem ulepszeniem parnika jest zastosowany w nim błotnik.

Tak się bowiem nazywa drugie wkładane dno kotła. Jest ono mianowicie tak urządzone, że zatrzymuje na sobie wszelkie spływające ze skroploną parą nieczystości i muł, któreby w przeciwnym razie opadały na właściwe dno kotła ogrzewane płomieniem i tam się prażyły. Błotnik przepuszcza natomiast wodę, która przez odpowiednie otwory ciągle ścieka na dół i w ten sposób utrzymuje stały poziom nad ogniem. Nigdy więc, pomimo najsilniejszego gotowania dno właściwe nie jest narażone na obnażenie, a z drugiej strony nie pokrywa się nieczystościami które mogłyby wytworzyć rodzaj warstwy izolującej i wywoływać przez to rozgrzewanie do czerwoności, a więc niszczenie dna parnika.

Zaznaczyć trzeba jeszcze, iż parniki systemu Ventzkiego, a wyłącznego wyrobu „Unji" w Grudziądzu budowane są normalnie z paleniskami na węgiel kamienny. Jeżeli jednak potrzeba wymaga stosowanie torfu, lub chróstu jako opału, wtedy firma „Unia" dostarcza parniki z paleniskiem specjalnie w tym celu powiększonem. Otrzymać nawet można specjalny przyrząd zakładany przed drzwiczkami paleniska, który umożliwia opalanie parnika za pomocą słomy.

W końcu zaś zaznaczyć trzeba, że firma „Unia" wyrabia 13 gatunków parników, t. j. o rozmaitej wielkości i że parniki mogą być używane nietylko do gotowania kartofli, ale gotować w nich można buraki pastewne marchew lub brukiew a nawet mogą one z korzyścią służyć do parowania ziarna grochu lub łubinu.

Parniki sytsemu Ventzkiego nagrodzone zostały złotemi i srebrnemi medalami, oraz uzyskały niejedne dyplomy honorowe i pierwsze nagrody na różnych wystawach przemysłowo-rolniczych w kraju i zagranicą.

Te liczne dowody uznania wywołały ze strony firm konkurenc częste wypadki podrab. parników szumnie reklam. a w gruncie rzeczy wadliwych lub niepraktyczn. Rolnicy i właściciele majątków poznali się jednak rychło na oszustwie i zaprzestali kupować obcych wyrobów, trzymając się jedynie parników systemu Ventzkiego, a wyłącznego wyrobu firmy „Unji" w Grudziądzu.

Z punktu widzenia rozwoju przemysłu maszynowego na Pomorzu z zadowoleniem podkreślić wypada, iż właśnie wytwory jednej z największych fabryk maszyn rolniczych na Pomorzu cieszą się takiem powodzeniem i uznaniem wśród szerokich warstw rolniczych całej Polski.

Zwiększenie godzin pracy w P. K. K. P.

Wskutek przyjmowania zapisów na akcje Banku Polskiego i wpłat na podatki, zwiększyła się ilość pracy w P. K. K. P. Skłoniło to naczelną dyrekcję tej instytucji do powiększenia ilości obowiązkowych godzin urzędowych. Zwiększenie to wynosić będzie 8 godzin miesięcznie. Urzędnicy P. K. K. P. uznając i solidaryzując się z dążnością całego społeczeństwa do wzmożenia wydajności pracy, chętnie zgodzili się na tę zmiany.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

W coraz to większej ilości zgłaszają się subskrybenci na duże ilości akcji. Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu wpłacił całkowicie należność za 1.200 akcji. Polski Bank Przemysłowy zadeklarował subskrypcję 5 000 akcji.

Bony podatkowe środkiem płatniczym.

Celem zaspokojenia głodu środków obiegowych, który daje się odczuwać naszemu życiu gospodarczemu, prezes Rady Ministrów i minister skarbu p. Wł. Grabski na podstawie opinji Rady Finansowej zaakceptował projekt częściowego wprowadzenia bonów podatkowych do operacji kredytowych P. K. K. P., która będzie je wypłacała w pewnym stosunku procentowym przy udzielaniu kredytów. Przy wpłacaniu kredytów bony będą przyjmowane w tym samym stosunku procentowym.

Walka z kryzysem przemysłowym.

W celu załagodzenia kryzysu przemysłowego komitet ekonomiczny ministrów uznał za niezbędne, aby Ministerstwo Skarbu obniżyło podatek obrotowy o 1 proc. od eksportu niektórych artykułów przemysłowych, aby uchylone zostały opłaty wywozowe od produktów naftowych, pobierane przez kontrolę skarbową przy rafinerjach w wypadkach wypuszczenia produktów, przeznaczonych na eksport, aby ministerstwo pracy i opieki społecznej spowodowało jednak szybsze uchwalenie przez Sejm zmian projektu ustawy, mających ograniczyć ilość świąt do 8, aby został częściowo obniżony podatek węglowy od węgla, zużywanego przez huty żelazne cynkowe, ołowiane, fabryki cementu, huty szklanne i polskie zakłady chemiczne. Kategorje i wysokość obniżenia ustali Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Nowa droga transportów bawełny dla Polski.

Jak się dowiadujemy, Min. Przemysłu i Handlu po 2-letnich pertraktacjach doprowadziło do umożliwienia polskiemu przemysłowi otrzymanie bezpośrednio z Ameryki transporty bawełny. Dotychczas bowiem Hamburg i Brema były portami wprowadzającymi bawełnę na cały kontygent europejski. Obecnie portem bawełnianym dla Polski będzie wyłącznie Gdańsk. Bowiem jedno z najpoważniejszych towarzystw żeglugowych norweskich dzięki pilnowej akcji rządu podjęło się zorganizowania bezpośredniej linji transportowej N. Orleans-Gdańsk. Uniezależnienie się od pośredniczących portów Hamburga i Bremy oraz Liverpoolu da możność nie tylko sprowadzać do kraju taniej, o 1 dolar na każdej bali, lecz jednocześnie ożywi ruch i bezpośredni kontakt przemysłu i handlu polskiego z Ameryką Środkową. Pozatem port gdański uzyska zarobek przy ładowaniu i magazynowaniu, a koleje przy transportowaniu bawełny.

Polska na wystawie w Dunkierce.

Od 1 do 15 lipca 1924 r. odbędzie się w Dunkierce (Francja) wystawa próbek przemysłowo - handlowych i rolniczych krajów północnych. W wystawie tej projektowany jest udział Polski, Irlandji, Wielkiej Brytanji, Belgji, Holandji Danji, Norwegji, Szwecji, Finlandji, Rosji, Łotwy, Estonji i Litwy.

Reforma pieniężna.

Równocześnie z sanacją finansów państwowych prowadzone są przygotowania do przeprowadzenia reformy pieniężnej. W tej dziedzinie został zatwierdzony statut banku emisyjnego, noszącego nazwę Bank Polski, oraz założona mennica. Bank Polski będzie instytucją prywatną, niezależną od rządu. Naturalnem jest, że państwo musi mieć pewien wpływ na bank emisyjny, co zostało zastrzeżone w statucie Banku. Skarb jednak nie może zaciągnąć w Banku Polskim pożyczek z wyjątkiem 50 miljonów złotych za przywilej emisji, udzielony bankowi na lat 20. O ile dywidenda przekroczy 8 proc., wówczas w nadwyżce dochodów bierze udział skarb państwa. Wymiana banknotów na złoto może nastąpić wówczas gdy stosunki pieniężne zostaną całkowicie uporządkowane zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Kapitał B. P. wynosi 100 miljonów złp. podzielonych na miljon akcyj po 100 złp., płatnych w efektywnem złocie względnie w walutach obcych wysokocennych.

Zjazd budowniczych.

Polsko - austryjacka Izba Handlowa zajęła się propagowaniem mającego się odbyć dn. 10. 11 marca rb. zjazdu budowniczych w Wiedniu, pragnąc zainteresować tą sprawą fachowe sfery polskie. Ze względu na wysoki poziom budownictwa w Austrji oraz na zamierzony pokaz szeregu nowych wynalazków i udogodnień w tej dziedzinie, polsko - austryjacka Izba handlowa spodziewa się, że zamierzenia stowarzyszenia budowniczych wzbudzą w Polsce zainteresowanie.

Ekspertyza szewskich kalkulacyj w Warszawie.

Po ostatnich rewizjach, dokonanych przez Oddział Walki z lichwą w magazynach szewskich i po zabraniu znacznej ilości obuwia w celu dokonania przez władze ekspertyzy, dla wykazania niesłusznych i nadmiernych cenników szewskich, urzędowo stwierdzono, że kalkulacja szewska jest zbyt wygórowana i conajmniej lichwiarska. Ekspertyza wykazała na pewną ilość dokonanych sprawdzań kalkulacji w dniu 9 bm. że 25 proc. szewców uprawia lichwę. Jako charakterystyczny przykład przytaczamy fakt skierowania przez Urząd Walki z lichwą oskarżenia niejakiej Celińskiej, właścicielki sklepu obuwia- Chmielna 2 do sądu dla spraw lichwiarskich. Celińska na parze obuwia według opinji ekspertów pobierała 14 miljonów mk. za dużo. Dalsza ekspertyza przeprowadzona została w poniedziałek.

Sześć tryljonów zysków.

Wyszło z druku sprawozdanie P. K. K. P. za rok 1923. Zostało ono wydrukowane w wielkiej drukarni i zawiera wielki tom dużego formatu o kilkuset stronnicach, opatrzony w kilkadziesiąt tablic rysunkowych. Bilans za rok 1923 wykazuje czysty zysk w kwocie marek polskich 6 031 374 655 219. Zysk ten podzielony został w myśl ustawy na fundusze rezerwowe, będące do dyspozycji Sejmu, a mianowicie na fundusz zapasowy — mkp. 79 374 655 219; na rezerwę specjalną mkp. 4 952 000 000 000; na fundusz emerytalny marek polskich 1 000 000 000 000. Emisja stworzona na pokrycie możliwych strat kursowych w razie spadku walut obcych i dewiz została zasilona dodatkową rezerwą w kwocie marek polskich — 5 000 000 000 000, zaczerpniętą z dużych zysków na rachunkach zagranicznych — nostro. Ponadto zarachowano na fundusz rezerwowy różnicę kursów, powstałe przy pożyczkach waloryzowanych. Mimo tych tak korzystnych wyników, koszty handlowe były w roku 1923 niższe, niż w latach poprzednich. Koszta te w latach 1921 — wynosiły 11 proc. zysków brutto i 13 proc. zysków netto, w r. 1922 — 8 proc. zysków brutto i 12 proc. zysków netto, zaś w roku 1923 wynosiły one 1.5 proc. zysków brutto i 7.6 proc. zysków netto. Czynności w centrali i po oddziałach zwiększyły się w roku 1923 przeciętnie o 120 proc., podczas, gdy zwiększenie personelu wynosiło 22 proc. Całą nadwyżkę roboty wykonano dzięki zwiększeniu wydajności pracy pracowników P. K. K. P. Jest to wyrazem zdrowej a zarazem oszczędnościowej gospodarki.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 13 lutego	dnia 14 lutego
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 13 2.

1-sza godzina popołudniu.

Dolary Stanów Zjedn.	9 310–9 300
Floreny holenderskie	3 500–3.480
Franki belgijskie	364¾–362.7
Franki francuskie	424.8–422.5
Franki szwajcarskie	1.627–1 618¼
Funty angielskie	40.420.000
Korony austryjackie	131.5
Korony czeskie	267.5–256
Liry włoskie	406¾–406.5
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	
Pożyczka złota	
Bon złoty	1.810–,1400
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	

Gdańsk, dnia 13 2.

Dolar	5,78
Marka polska	0,64
Przekazy na Warszawę	0.61

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Charlie Chaplin

Licytacja drzewa opałowego

Nadleśnictwo Sartawice.

I. W sobotę, dnia 16 lutego, 10 godzina rano, w lokalu p. Niedzielskiego **w Grupie** (plac ćwiczeń wojskowych) z rewiru ochronnego Mniszki około 400 km drzewa opałow.

II. We wtorek, dnia 26 lutego, 10 godzina rano, w lokalu p. Lange **w Sartawicach** z rewirów ochronnych Grabówiec i Święte około 500 km drzewa opałowego, kołków do ogrodzeń i pętania i t. p.

Zapłatata na terminie gotówką warunkiem.

Dalsze warunki sprzedaży będą ogłoszone na terminie. [7956

Nadleśniczy.

HOTEL DWORCOWY

wydaje

w czwartek, dnia 14 lutego 1924,

kiszki z kapustą

poraz ostatni. [9162

Na czwartek, dnia 14-go b. m.,

zaprasza na 9175

polską kiełbasę z kapustą

oraz i flaki

Hotel Karolewicza Toruńska nr. 28/30.

Przedstawiciela

do sprzedaży:

maszyn elektrycznych [7991

maszyn młyńskich

obrabiarek do drzewa i metali

pił, pasów i inn. artyk. techn.

na **Grudziądz** i okolicę

poszukuje Tow. **„POLHURT“**

Bydgoszcz, Gdańska 149.

Skład komisowy nie wykluczony.

Pomorzanka, panna z lepszego domu, pragnąca wyuczyć się gruntownie gospodarstwa na większym majątku ziem. na Pomorzu lub Wielkopolsce, poszukuje od 1 kwietnia lub 1 maja br.

posady jako

ELEWKA

Zgłoszenia oraz pod. warunków uprasza się nadesłać do Głosu Pomorskiego pod nr 9171.

Jacobson **Plac 23 Stycznia 28, II p.** Zęby sztuczne i plombowanie w pierwsz. orzędn. wyk. Najniższe honorarja

---

Sienkiewicza nr. 2

Oczy otworzyć! Oczy otworzyć!

Jeszcze czas!

Spadek dolara nadchodzi!!!

Wysokie ceny płacę za

brylanty

Stare szczęki mają wysoką wartość; za zęby pojedyńcze i połamane z długim sztyftem płacę do 3 miljonów marek.

Platynę, stare złoto i srebro, łyżki, zegarki, łańcuszki, monety, kolczyki, sztyfciki, palnikowe, kontakty, bite złote i double kupuję po najw. cenach dzien.

B. PAPIER, Grudziądz

Sienkiewicza nr. 2.

Przedsiębiorstwo nawskroś rzetelne

Ceny bardzo rzetelne!!

Najkorzystniejsze źródło zbytu dla dentyst. handl. i prywatn.

Węgiel

po cenach konkurencyjnych

poleca

Bronisław Murawski

Filja Łasin.

Charlie Chaplin

Z powodu zwyżki marki

obniżyliśmy znacznie ceny!!

Sprzedajemy:

mydło kawałek	ca. 200 gr. IIa	=	290.000 mk.
„ „	„ 200 gr. Ia	=	310.000 mk.
„ „	„ 400 gr. IIa	=	780.000 mk.
„ „	„ 400 gr. Ia	=	830.000 mk.
„ gdańskie	„ 250 gr.	=	490.000 mk.
„ rygle	„ 800 gr.	=	1490.000 mk.
śledzie duże sztuka . . .		=	110.000-120.000 mk.
naftę litr		=	650.000 mk.
cukier 1/2 kg.		=	980.000 mk.

Polecamy: sól, sodę, powidła prawdziwe śliwkowe, marmeladę Rintela, miód sztuczny Unamel 1.300.000 m., smalec amerykański, mąkę żytnią i pszenną, kaszę, krupy etc

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE! Już czas oddawać kartki rabatowe do obliczenia.

7993 **»ZGODA«** Spółdzielnia Spożywców Groblowa 47 i Mickiewicza 9.

Nasze zakłady przyjmą jeszcze zamówienia na przeprodukowanie

ca. 100 wag. kartofli w płatki

Kupujemy

ca. 100 wagon. kartofli fabr.

na własne zapotrzebowanie.

Ceny rynkowe! **Płata dogodna!**

Pospieszne oferty uprasza [7973

»KASZUB« Tow. z o. p. Luzino.

Poszukujemy od zaraz:

2 ekspedjentki do oddziału manufaktury i konfekcji damskiej,

kasjerkę

młodszego buchaltera

lub buchalterkę

uczenice

Bracia Jacoby Grudziądz,

Rynek 1/2. [7992

Gdzie można tanio kupić?

GŁOS POMORSKI

Gdzie można tanio kupić?

Łatwo wiele pieniędzy zarobić,

Ożenić się dobrze i bogato,

Szczęśliwie wyjść zamąż?

Poszukuje ktoś posady,

Oszczędn. swoje chce korzystnie ulokować,

Mieszkanie wynająć,

Odnaleźć zgubę,

Rower sprzedać lub odnaleźć

Stare sprzęty, ubranie i t. p. sprzedać,

Kupić dom, willę lub majątek,

I wogóle co sobie kto tylko życzy

szyska najpewniej, używając do ogłoszenia najpoczytniejsze pismo na Pomorzu:

„GŁOS POMORSKI“

Charlie Chaplin

VI. MIĘDZYNARODOWY

TARG WIEDEŃSKI

od 9 do 15 marca 1924 r.

Najkorzystniejsza sposobność zakupu dla wszelkich branż!

Najbogatszy wybór! Stałe ceny konkurencyjne!

Ogromny sukces jesiennych targów wiedeńskich w roku 1923:

100.000 zakupujących

z tych 25.000 obcokrajowców z 72 państw całego świata załatwiło swe bogate zamówienia.

Informacji udziela:

Targ Wiedeński, Wiedeń VII.

oraz zastępstwa honorowe i oficjalne biura informacyjne **w Poznaniu:** Izba Rzemieślniczo-Handlowa, **w Bydgoszczy:** Akcyjne Towarzystwo Handlowe Związku Fabrykantów ul. Hermana Franka 1.

7038

APOLLO KINO-VARIETE

Od dzisiaj do piątku:

EDDIE POLO

IV i V Serja 7994

Od soboty: Charlie Chaplin w 8 olbrzymich aktach.

Sprzedaże

Na sprzedaż:

100 ctr. słomy żytniej

150 ctr. siana końskiego

wiad.: **Strawiński,** Szewska nr. 15. [9177

Wózek sportowy na sprzedaż Koszarowa 16, II piętr.

Dobrze utrzym. **SZEZLONG** na sprzedaż [9176 Groblowa 54, III pięt.

Łóżko orzechowe z materacem, dobrze utrzymane sprzedam Nadgórna 37, Skład

Posady

Fachowy i doświadczony

maszynista

do parowej maszyny 450 PS [9174

poszukiwany PEPEGE.

Potrzebna

kawiarka

zaraz [9168

„Wielkopolanka“ Plac 23 stycznia nr. 24.

Uczciwa starsza

kobieta

potrzebna do dziecka Młynska 11, II. piętro.

Mieszkanie

Poszukuję

pokoju

dobrze umebl. Oferty do Gł. Pom. pod 9143.

Pokój umeblowany dla mężczyzny z lepszej sfer do wynajęcia 9178 Koszarowa 22, II na pr.

Polecamy do dostawy natychmiast 500 sztuk

żniwiarek i kosiarek

Oryg. Eckerta

(najlepsze i najwięcej zaprowadzone)

Generalni przedstawiciele na całą Polskę i Gdańsk

NITSCHE i SKA., Fabryka Maszyn w Poznaniu. (7901

Ożenki

Dwaj urzędn. państw. i tel., jasno blond i ciemnoblond, łagodnego charakteru poszukują znajomości pań celem późniejszego

ożenku.

Panie w wieku 18-21 odpowiadające powyższemu stanowi, zechcą się zgłosić piśmiennie z dołącz. fotografji, o ile takową posiadają do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 9172** — Dyskrecja zapewniona.

Zguby

Zgubiono 1 łyżwę nr. 28. Uczc. znalazca zechce ją oddać za wynagr. do Głosu Pom. pod nr. 9170.

Dnia 7/II. zgub. **portfel** z pieniędz. i wykaz kolej. (książka kol. na nazw. Czerwinski. Oddać za wynagr. Czerwinski, poczt. Podgórz Piaski k. pow. Toruń. 9169

Różne

Skradziono mi w dniu 5/II moje papiery wojsk. na nazw. Ludwik Schachtschneider Szynwald. Uprasza się o zwrot. 9165

Dyplomowana mistrzyni cechu warszawskiego przyjmuje

uczenice

do nauki kroju i szycia Nadgórna 23, II piętr. 9173 **Lipińska.**

Przybłąkał się mały PIES (wilk) Chełmińska 57, I. Odebrać w 3 dniach za zwrot. kosztów utrzym., przeciwnie go zabiję.

KARTY

od- i zameldowania dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz Groblowa 27/28

Stemple-Druki gust. spieszn.

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 19 Księgarnia

Materiały piśmienne

Charlie Chaplin